

Sygn. akt III AUa 1888/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący - Sędzia: SA Marcjanna Górską (spr.)

Sędziowie: SA Aleksandra Tobiasz-Skrzypek

SO del. Danuta Malec

Protokolant: st.sekr.sądowy Aneta Wąsowicz

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2017 r. w Warszawie

sprawy A. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W.

o datę wypłaty renty z tytułu niezdolności do pracy w podwyższonej wysokości

na skutek apelacji A. W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 28 października 2015 r. sygn. akt XIII U 1022/15

I. zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. z dnia 8 maja 2015 r. nr (...) w ten sposób, że przyznaje A. W. prawo do przeliczenia renty z tytułu niezdolności do pracy od dnia 25 lutego 2013 r., stwierdzając odpowiedzialność organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji;

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. na rzecz A. W. kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 28 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych, w myśl art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołanie A. W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. z 8 maja 2015 r., nr (...).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji wydał ustalając, że A. W. (ur. (...)) wniósł 25 lutego 2013 r. o przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, przedkładając kwestionariusz dotyczący okresów składkowych i nieskładkowych. W dniu 22 lipca 2013 r. organ rentowy wydał w tym względzie decyzję odmowną w związku z orzeczeniem Komisji Lekarskiej ZUS, która uznała ubezpieczonego za zdolnego do pracy. W wyniku zaskarżenia tej decyzji, na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 29 października 2014 r. rozstrzygnięcie to zmieniono, przyznając odwołującemu się prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 25 lutego 2013 r. na stałe.

Realizując orzeczenie, organ rentowy 11 grudnia 2014 r. wydał decyzję o przyznaniu A. W. renty od dnia określonego w wyroku. W decyzji tej uwzględnił posiadaną dokumentację dotyczącą prowadzonej przez ubezpieczonego działalności

gospodarczej i do wyliczenia podstawy wymiaru renty przyjął podstawę wymiaru składek z lat 1994-2003, wskazując jednocześnie, iż do ponownego przeliczenia świadczenia konieczne jest przedłożenie dalszej dokumentacji.

Wnioskiem datowanym na 29 kwietnia 2015 r. ubezpieczony zażądał ponownego przeliczenia świadczenia, przedkładając większość żądanych dokumentów 30 kwietnia 2015 r., tj. po uprawomocnieniu się powyższej decyzji. Organ rentowy wznowił postępowanie i zaskarżoną decyzją przeliczył rentę A. W. od 1 kwietnia 2015 r., tj. od miesiąca, w którym zgłosił wniosek. Przeliczono wówczas zarówno staż ubezpieczeniowy, jak i podstawę wymiaru renty, uwzględniając w niej zarobki z 20 najkorzystniejszych lat i zaliczając odwołującemu się do okresów nieskładkowych pięcioletni okres studiów. W stażu ubezpieczeniowym nie uwzględniono okresu zatrudnienia od 10 czerwca 1972 r. do 9 grudnia 1972 r. z uwagi na niedostarczenie poprawionego świadectwa pracy z Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w P.. Ostatecznie w wysokości świadczenia uwzględniono okresy składkowe w wymiarze 29 lat, 1 miesiąca i 21 dni oraz nieskładkowe - 5 lat, 10 miesięcy i 6 dni, podstawę wymiaru obliczono przez pomnożenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru 100,15% przez kwotę bazową 2.974,69 zł i ustalono w wysokości 2.979,15 zł, w związku z czym renta z tytułu częściowej niezdolności wyniosła 1.581,77 zł, stanowiąc 75% renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

Składając odwołanie od powyższej decyzji, ubezpieczony sprzeciwił się określonej w niej dacie przeliczenia świadczenia, żądając przeliczenia od 25 lutego 2013 r. oraz wyrównania renty wraz z ustawowymi odsetkami; zakwestionował również wysokość obliczonego świadczenia, wskazując, że organ rentowy pominął świadectwa pracy oraz inne dokumenty załączone do wniosku i nie wykonał żadnej czynności mającej na celu ich uzupełnienie, natomiast nie kontestował niezaliczenia mu do stażu półrocznego okresu zatrudnienia z powodu błędnego imienia w odnośnym świadectwie.

Mając powyższe na uwadze i uwzględniając treść art. 133 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Sąd Okręgowy uznał odwołanie za niezasadne.

Sąd I instancji wskazał bowiem, że przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub w którym ulegały podwyższeniu, jednak nie wcześniej niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu. Zaznaczył przy tym, powołując się na stanowisko Sądu Apelacyjnego w Lublinie - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wyrażone w wyroku wydanym 25 lutego 2014 r. w sprawie o sygn. akt III AUa 1447/13, iż błąd organu rentowego należy interpretować jako obiektywną wadliwość decyzji, niezależnie od tego, czy jest ona skutkiem zaniedbania, pomyłki, celowego działania organu rentowego, czy też rezultatem niewłaściwych działań pracowników albo wadliwej techniki legislacyjnej i w konsekwencji niejednoznaczności stanowionych przepisów, w tym także naruszenia prawa wskutek niewłaściwej wykładni obowiązujących przepisów.

W kontekście powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że w informacji zamieszczonej we wniosku, stanowiącym blankiet urzędowy, który złożony został 25 lutego 2013 r., znajdowało się jasne pouczenie o środkach dowodowych, wymaganych do ustalenia prawa do renty oraz jej wysokości. Wymieniono tam m.in. zaświadczenie pracodawcy - płatnika składek o zatrudnieniu i wysokości wynagrodzenia, które stanowiło podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub na ubezpieczenia emerytalne i rentowe albo na ubezpieczenie wypadkowe w Polsce, jednak A. W. nie przedłożył do w/w wniosku druków ZUS Rp-7. Stąd, mimo przyznania 11 grudnia 2014 r. renty od 25 lutego 2013 r., tj. od daty złożenia wniosku, organ rentowy nie miał możliwości dokonania przeliczenia świadczenia odwołującego się, skoro nie był w posiadaniu dokumentacji o jego zarobkach z innego okresu. Wydając tę decyzję organ wskazał przy tym, że do ponownego przeliczenia świadczenia niezbędne są druki Rp7 za podane okresy. Natomiast odwołujący się wniósł o przeliczenie świadczenia, dołączając do niego wskazaną przez organ rentowy dokumentację, w tym druki ZUS Rp-7, już po uprawomocnieniu się decyzji przyznającej mu prawo do renty, tj. 29 kwietnia 2015 r. i na tej podstawie zaskarżoną decyzją przeliczono jego rentę od 1 kwietnia 2015 r., tj. od miesiąca złożenia stosownego wniosku.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, w sytuacji, gdy pierwotnie przedłożony przez skarżącego wniosek zawierał uszczegółowiony katalog środków dowodowych, niezbędnych do prawidłowego wyliczenia świadczenia, a odwołujący się do tej informacji się nie zastosował, organ rentowy nie popełnił błędu i 8 maja 2015 r. wydał decyzję zgodnie z prawem. Przeliczenie świadczenia następuje bowiem na wniosek osoby uprawnionej lub z urzędu, po ujawnieniu się nowych okoliczności. Dlatego organ w decyzji przyznającej skarżącemu prawo do renty uwzględnił jedynie dokumentację, którą posiadał, natomiast to w gestii odwołującego się leżało złożenie stosownego wniosku i przekazanie pozostałych dowodów, które były niezbędne do dokonania przeliczenia świadczenia. Wydanie decyzji o przeliczeniu możliwe było zatem dopiero po rozpatrzeniu wniosku odwołującego się z 29 kwietnia 2015 r., do którego dołączył zaświadczenia z uczelni, zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu, wyciąg z listy płac oraz zestawienia należności pieniężnych zwolnionego funkcjonariusza.

Wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżył w całości apelacją wnioskodawca, wnosząc o jego zmianę i ustalenie, że przysługuje mu przeliczenie renty poczynając od 25 lutego 2013 r. wraz z wyrównaniem świadczenia oraz ustawowymi odsetkami za okres wypłaty renty w zaniżonej wysokości, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu oraz zwrot kosztów postępowania.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił: 1/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z § 2 rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz. U. z 2011 r. Nr 237, poz. 1412) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że odwołującemu się nie przysługuje prawo do przeliczenia renty poczynając od 25 lutego 2013 r. i wyrównanie świadczenia wraz z ustawowymi odsetkami i w konsekwencji oddalenie odwołania oraz 2/ naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów i ustalenie stanu faktycznego wbrew przeprowadzonym dowodom poprzez przyjęcie, że wyrok został wydany w oparciu o wszechstronne rozważenie materiału dowodowego zebranego w sprawie.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, iż Sąd Okręgowy uznał, że organ rentowy nie dopuścił się błędu polegającego na braku wezwania wnioskodawcy do uzupełnienia dokumentów złożonych przy wniosku o przyznanie renty i nie uwzględnił faktu, że przez okres od złożenia wniosku do wydania zaskarżonej decyzji wypłacano mu świadczenie w zaniżonej wysokości – bowiem w przypadku przyznania świadczenia w 2013 r. ubezpieczony miałby możliwość uzupełnienia dokumentów jeszcze w tym samym roku. W ocenie skarżącego, Sąd I instancji pominął błędy popełnione przez organ rentowy przy procedowaniu z wnioskiem o przyznanie renty po wyroku zmieniającym decyzję organu rentowego, mimo jego wniosku o przeprowadzenie dowodu z akt rentowych na okoliczność braku przeprowadzenia dodatkowego postępowania wyjaśniającego poprzedzającego wydanie decyzji z 11 grudnia 2014 r. Apelujący wskazał, że jego wniosek o przyznanie renty nie był w kontekście obliczenia wysokości świadczenia pierwotnie badany i rozpatrywany, gdyż przyczyną odmowy przyznania renty było orzeczenie Komisji Lekarskiej ZUS. Po zmianie decyzji wyrokiem organ, bez przeprowadzenia jakiegokolwiek postępowania wyjaśniającego, przyjął do obliczenia wysokości świadczenia dane, jakie już posiadał i wydał decyzję o przyznaniu renty z lakonicznym pouczeniem, że wysokość świadczenia może zostać przeliczona po dostarczeniu określonych dokumentów. Fakt zaś, że organ był w stanie przedstawić w pouczeniu wykaz dokumentów, jakie należy złożyć w celu przeliczenia świadczenia oznacza, iż nic nie stało na przeszkodzie, aby zobowiązał wnioskodawcę do przedłożenia tych dokumentów na etapie postępowania w sprawie przyznania renty po wyroku zmieniającym decyzję – stąd też działania organu są nielogiczne i sprzeczne z podstawowymi zasadami postępowania administracyjnego.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył, co następuje:

Apelacja odwołującego się jest zasadna.

Analiza treści decyzji z 11 grudnia 2014 r., wydanej przez organ rentowy w wykonaniu wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie, zapadłego 29 października 2014 r. w sprawie o sygn. akt XIII U 4089/13, na mocy której przyznano odwołującemu się rentę na stałe poczynając od 25 lutego 2013 r., nie pozostawia wątpliwości co do okoliczności, że

w dacie jej wydania organ rentowy dysponował dostateczną wiedzą odnośnie istnienia możliwości korzystniejszego wyliczenia wysokości świadczenia w przypadku uzupełnienia przez ubezpieczonego dokumentacji. W sposób jednoznaczny świadczy o tym fakt skonkretyzowania przez organ wykazu dokumentów, których dostarczenie przez skarżącego warunkowało ponowne ustalenie wysokości renty.

Wobec opisanego wyżej stanu faktycznego niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko skarżącego, iż konieczna w tym zakresie dokumentacja winna zostać już wówczas uzupełniona na etapie postępowania administracyjnego, zaś rzeczywiste działania organu w tym zakresie - w świetle regulacji zawartej w art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j.: Dz. U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.) - uznać należy za błędne i skutkujące odpowiedzialnością organu rentowego za wypłatę renty w spornym okresie w zaniżonej wysokości.

W kontekście powyższego Sąd Apelacyjny, mając na uwadze wiążące w tym względzie zasady postępowania ujęte w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz. U. z 2011 r. Nr 237, poz. 1412) oraz akceptując tezę wyrażoną przez Sąd Najwyższy m.in. w uzasadnieniu wyroku z 18 listopada 2011 r. w sprawie o sygn. akt I UK 130/11 (Lex nr 1129317), wskazuje, że organ rentowy zobowiązany jest do każdorazowego informowania potencjalnego świadczeniobiorcy o możliwościach przyznawania dodatków czy też wzrostów, do których potencjalne prawo wynika z charakteru wnioskowanego świadczenia bądź złożonych dokumentów, czy też innych ujawnionych w momencie składania wniosku okoliczności faktycznych i prawnych, będąc zobowiązanym do udzielania informacji, w tym wskazówek i wyjaśnień, w zakresie dotyczącym warunków i dowodów wymaganych do ustalania świadczeń (§ 2 wskazanego rozporządzenia). Jednocześnie Sąd Apelacyjny zaznacza, iż mimo wydania powołanego orzeczenia Sądu Najwyższego pod rządami przepisów uchylonego obecnie rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz. U. z 1983 r. Nr 10, poz. 49), stanowisko to pozostaje aktualne z uwagi na brak istotnej zmiany stanu prawnego w omawianym zakresie. Organ rentowy winien bowiem w dalszym ciągu prowadzić postępowanie administracyjne w sposób umożliwiający ubezpieczonemu ubiegającemu się o świadczenia z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zgromadzenie niezbędnych w tym celu dokumentów.

Stąd też w sytuacji, gdy w celu ustalenia prawa do renty i jej wysokości ubezpieczony złożył w organie rentowym wniosek, pozbawiony jednak pełnej dokumentacji, która umożliwiłaby określenie jego świadczenia w korzystnej dla odwołującego się wysokości, organ rentowy winien po złożeniu takiego wniosku a przed wydaniem decyzji ustalającej prawo do świadczenia i jego wysokość przeprowadzić w tym względzie prawidłowe postępowanie – w szczególności dodatkowe postępowanie wyjaśniające. Wobec stwierdzonej przez organ niekompletności wniosku odwołującego się należało zatem wyznaczyć ubezpieczonemu termin uzupełnienia potrzebnych dokumentów, którego bezskuteczny upływ dałby dopiero podstawę do wydania decyzji z ograniczeniem się do dokumentacji przez organ posiadanej. Niewątpliwie zaniechanie organu rentowego w opisanym wyżej zakresie poczytywać więc należy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, za jego błąd, skutkujący uznaniem, że zgodnie z art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej A. W. przysługuje prawo do przeliczenia renty poczynając od 25 lutego 2013 r., kiedy złożył w sprawie pierwotny wniosek o prawo do przyznanego mu ostatecznie wyrokiem świadczenia. Błędem organu rentowego jest bowiem nie tylko błąd rachunkowy, merytoryczny lub interpretacyjny, lecz jest nim także niedopełnienie wynikającego z § 2 rozporządzenia z 11 października 2011 r. (odpowiadającego w istocie treścią dawnemu § 3 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r.) obowiązku informowania o warunkach i dowodach wymaganych do uzyskania konkretnego świadczenia emerytalno-rentowego.

Z tego też względu organ ponosi odpowiedzialność względem ubezpieczonego za zaniżenie wypłacanego mu świadczenia, skoro nie wypełnił ciążącego na nim obowiązku prawnego i nie zadbał o prawidłowość przeprowadzonego w sprawie postępowania.

Kierując się przedstawioną wyżej argumentacją Sąd Apelacyjny, z mocy art. 386 § 1 k.p.c., orzekł, jak w pkt. I sentencji wyroku, w pkt. II orzeczenia, stosownie do postanowień art. 108 § 1 k.p.c. i art.

98 § 1 k.p.c., zasądając skarżącemu zwrot kosztów procesu w instancji odwoławczej w wysokości faktycznie poniesionej opłaty od apelacji.